Księga Rodzaju

Rozdział 21

**1**. WIEKUISTY wspomniał także na Sarę, jak zapowiedział; i WIEKUISTY uczynił Sarze jak powiedział. **2**. Gdyż poczęła i w oznaczonym czasie, o którym mówił mu Bóg, Sara urodziła Abrahamowi, w jego starości, syna. **3**. A Abraham nazwał imię swojego syna, który mu się urodził, którego urodziła mu Sara Ic'hak. **4**. Zaś gdy miał osiem dni, Abraham obrzezał swojego syna Ic'haka, jak mu przykazał Bóg. **5**. A Abraham był w wieku stu lat, kiedy mu się urodził jego syn Ic'hak. **6**. Zaś Sara powiedziała: Bóg nabawił mnie śmiechu; ktokolwiek to usłyszy mnie wyśmieje. **7**. Powiedziała też: Kto by przepowiedział Abrahamowi: Sara będzie karmić dzieci; a jednak urodziłam syna w jego starości. **8**. Zaś dziecię podrosło, po czym zostało odstawione od piersi; więc Abraham wyprawił wielką ucztę w dzień odstawienia Ic'haka. **9**. A Sara ujrzała szydzącego syna Micrejki Hagary, którego urodziła Abrahamowi. **10**. Zatem powiedziała do Abrahama: Wypędź tę służebnicę i jej syna, bo syn tej służebnicy nie będzie dziedziczył z moim synem, z Ic'hakiem. **11**. Ale z powodu jego syna, w oczach Abrahama ta rzecz była wielce przykra. **12**. Zaś Bóg powiedział do Abrahama: Niech to nie będzie przykre w twoich oczach, z powodu chłopca oraz twej służebnicy; cokolwiek ci powie Sara, słuchaj jej głosu, gdyż w Ic'haku będzie nazwane twoje potomstwo. **13**. Jednak uczynię naród i z syna służebnicy; dlatego, że jest twoim nasieniem. **14**. Więc Abraham wstał rano, wziął chleb oraz bukłak z wodą i dał Hagarze, kładąc to na jej barki, a także dziecię, i ją odprawił. Zatem poszła i tułała się po pustyni Beer–Szeba. **15**. Ale w bukłaku nie starczyło wody; więc rzuciła dziecko pod jeden z krzaków. **16**. I poszła oraz usiadła sobie z dala, w odległości strzelenia z łuku; bo mówiła: Niech nie zobaczę śmierci dziecka. Zatem siedziała z dala, podniosła swój głos i płakała. **17**. A Bóg usłyszał głos chłopca, więc anioł Boga zawołał z Nieba na Hagarę oraz do niej powiedział: Co ci, Hagaro? Nie obawiaj się, bo Bóg usłyszał głos chłopca, tam gdzie jest. **18**. Wstań, podnieś chłopca oraz ujmij go twoją ręką, gdyż uczynię z niego wielki naród. **19**. Bóg także otworzył jej oczy, zatem ujrzała studnię wody; zatem poszła, napełniła bukłak wodą i napoiła chłopca. **20**. A Bóg był z chłopcem; więc podrósł, zamieszkał na pustyni i stał się strzelcem łucznikiem. **21**. Osiadł na pustyni Paran, a jego matka wzięła mu żonę z ziemi Micraim. **22**. Owego czasu także się stało, że Abimelech powiedział do Abrahama wobec Pichola dowódcy swoich wojsk, jak następuje: Bóg z tobą we wszystkim, co czynisz. **23**. Dlatego przysięgnij mi tutaj na Boga, że nie sprzeniewierzysz się ani mnie, ani mojemu synowi, ani mojemu wnukowi. Według łaski, którą ci wyświadczyłem wyświadczysz także mnie oraz ziemi, w której gościłeś. **24**. Zaś Abraham powiedział: Przysięgnę. **25**. Ale Abraham przymawiał Abimelechowi odnośnie studni z wodą, którą słudzy Abilemecha zawładnęli przemocą. **26**. Więc Abimelech powiedział: Nie wiem, kto to uczynił, bo ani ty mi o tym nie mówiłeś, ani ja o tym nie słyszałem, z wyjątkiem dzisiejszego dnia. **27**. A Abraham wziął trzody, rogaciznę oraz dał je Abimelechowi; i obaj zawarli przymierze. **28**. Zaś Abraham postawił oddzielnie od trzody siedem jagniąt. **29**. A Abimelech powiedział do Abrahama: Na co te siedem jagniąt, które oddzielnie postawiłeś? **30**. Więc powiedział: Przyjmiesz z mojej ręki te siedmioro jagniąt, aby to było mi świadectwem, że wykopałem tą studnię. **31**. Dlatego to miejsce nazwano Beer–Szeba, gdyż obaj tam przysięgli. **32**. Zawarli także przymierze w Beer–Szeba. Potem powstał Abimelech oraz dowódca jego wojsk Pichol i wrócili do ziemi Pelisztinów. **33**. A Abraham zasadził w Beer–Szeba tamaryszkę oraz tam wzywał Imienia WIEKUISTEGO, Przedwiecznego Boga. **34**. I Abraham przebywał w ziemi Pelisztinów przez długie czasy.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012